19 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 292.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3, kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

Dyrekcja ubezpieczeń. — Podaje do wiadomości, że w upłynionym kwartale przyjęła zabezpieczeń na życie: w rodzaju 1-szym, kapitału posagowego, ubezpieczeń 3, na sumę rs. 3800, za opłatą składki rocznie rs. 198 k. 50;— w rodzaju 2-gim, dochodu dożywotniego, ubezpieczenie 1, rocznie po rs. 130 kop. 80, za opłatą wniosku jednorazowego w sumie rs. 1200 kop. 43; — w rodzaju 3-cim, kapitału pośmiertnego, ubezpieczeń 5, na sumę rs. 19,000, za opłatą składki rocznie rs. 672 kop. 49; — w rodzaju 4-tym, kapitału na przeżycie, ubezpieczenie 1, na rs. 1000, za opłatą składki miesięcznie po rs. 2 k. 37.— Że z ubezpieczeń poprzednio przyjętych ubyło: w rodzaju 1-szym, na sumę rs. 1500, za które występujący z ubezpieczenia otrzymał rs. 54 kop. 96; — w rodzaju 2-gim, dochodu rocznego rs. 180, który spłaciła dyrekcja kapitałem rs. 908 kop. 69 wynoszącym;— w rodzaju 3-cim, na sumę rs. 1800, z powodu dopuszczonéj zaległości składki. Przeto pozostaje ubezpieczeń: 1) kapitałów posagowych na sumę rs. 34,200, za opłatą składki rocznie rs. 883 kop. 54; 2) dochodów dożywotnich rocznie po rs. 220 kop. 80, zakupionych przez wnioski jednorazowe: 3) kapitałów pośmiertnych, na sumę rs. 130,475, za opłatą składki rocznie rs. 4927 k. 6; 4) kapitału na przeżycie, w sumie rs. 1000, za opłatą składki rocznie rs. 28 kop. 44. Nadto osób 7, przez częściowe wnioski, wynoszące rs. 110 kop. 36½, zakupiły sobie dochodu dożywotniego rocznie rs. 109 kop. 9½.— Warszawa dnia 1 (13) października 1847 roku.— Prezes, radzca tajny, hr. *Skarbek.* — Naczelnik kancelarji, *Dziarkowski.*

Wiadomości otrzymane z Kaukazu z d. 15 września.

Główno-dowodzący oddzielnym korpusem Kaukazkim jenerał-adjutant książę Woroncow, donosi Jego Cesarskiéj Mości, że dzięki odwadze, stałości i wytrwałości w pracach wojsk, Najwyżéj mu poruczonych, auł Sałty zajęty został przez nas, wieczorem, d. 14-go września, po silnéj i zaciętéj od świtania bitwie.— Bieg wypadków, które poprzedziły zdobycie tego aułu, od 8-go do 14 go września, na osobliwą uwagę i szczegółowe opowiedzenie zasługuje.— W tym właśnie czasie, kiedy wystrzały z baterij wyłomowych kontynuowały zrujnowanie tych części fortyfikacji nieprzyjacielskich, które zamierzono zająć dla założenia łożamentów, galerje podkopowe, skierowane dwiema odnogami, na obie strony zrujnowane już do połowy srodkowéj głównéj baszty aułu, celem zniszczenia, ostatków téj baszty i ogromnych przytykających do niéj przybudowań, były doprowadzone do dnia 7-go września pod same mury aułu, i dla tego zamierzono wysadzić miny w dniu 9-m września o świcie, i zaraz zająć lejki i zewnętrzną obronę frontu, przeciwko któremu był wymierzony atak główny. Lecz w tymże czasie usłyszano z góry roboty kontrminowe nieprzyjacielskie; zwlekać więc już było niepodobna, i dla tego p. główno-dowodzący rozkazał, aby, nie tracąc czasu, przystąpić do założenia kamer, a następnie do naładowania i przybicia min. W kamerze prawej, założono 65 pudów prochu, w lewéj 35 pudów. Dzięki czynności minierów, zdołaliśmy uprzedzić nieprzyjaciela, i miny zostały zapalone d. 8-go, o godzinie 11-éj z rana. Wybuchy udały się nad spodziewanie: napół zrujnowana baszta środkowa, z przytykającemi

do niéj budowami i murami, znikły, a na ich miejscu powstały dwa lejki. Wszelako nie mając dostatecznéj pewności, aby się wojska przed nocą mogły dobrze obwarować w lejkach i na murach aułu, p. głównodowodzący rozkazał odłożyć zajęcie tych miejsc do dnia następnego. — W tym celu, o świcie dnia 9-go września, rozpoczęto z baterji ogień wzmocniony, a w zakopach (transzeach) przodowych zebrało się 152 ochotników z różnych części oddziału, 1-szy bataljon pułku Dagestańskiego i 1-szy bataljon pułku Samurskiego piechoty. Za temi uszykowały się w rezerwie 2-gi bataljon Dagestańskiego. i 3-ci Samurskiego pułków piechoty. — Dwie kompanje 1-go bataljonu Dagestańskiego pułku były przeznaczone do zajęcia zrujnowanéj przez artylerją baszty, na prawym końcu przodowego muru aułu oraz samego kazematowanego opasania, również rozbitego, od téj baszty do lejka, utworzonego minami: pozostałe zaś dwie kompanje składały piérwszą rezerwę. Dwie kompanje 1-go bataljonu pułku Samurskiego powinny były zająć lejek, inne zaś kompanje, pozostawać w zakopach (transzeach) do zapotrzebowania. Za przodowemi kompanjami szli oficerowie inżenierji z komendami saperów. Wszystkiemi wojskami, do działania przeznaczonemi, dowodził pułku Dagestańskiego dowódzca, pułkownik Jewdokimow. — Ochotnicy, na dwie części podzieleni, znajdowali się w czole obu kolumn. Na dany znak wojska wyszły z zakopów i w największym porządku i cichości zajęły całą przeznaczoną linją i lejek. Nieprzyjaciel, zatrwożony silnym ogniem działowym, który go ciągle raził na prawém i lewém skrzydle, nawet po ruszeniu się wojsk naszych na przód, opuścił swe kazematy, niestawiąc żadnego prawie oporu, tak, że strata nasza była nic nie znaczącą. — Kompanje pułku Dagestańskiego, zajęły się niezwłocznie robotami około trwałego umocnienia naszego na samych murach warowni nieprzyjacielskiéj. Lecz w tymże czasie kompanja 1-go bataljonu pułku Samurskiego, przeznaczona do robot w lejku, znalazłszy go zajętym przez ochotników i kompanią przodową, uniosła się nierozmyślną walecznością, wzięła się na lewo i przeszedłszy zewnątrz pod murem, nieustraszenie atakowała 3-cią zapadłą basztę, i część ludzi weszła na jéj pokrycie, lecz nie mogła zejść na dół, dla tego, że ze strony wewnętrznéj mury baszty były jeszcze całe. Dla poparcia téj kompanji pośpieszyła druga, z piérwszéj rezerwy. Jenerał-lejtnant książę Argutiński-Dołgoruki dostrzegłszy tę omyłkę, natychmiast rozkazał kompanjom iść na prawo ku lejkowi, co się téż uskuteczniło w zupełnym porządku. Mimo to, atak ten nie mógł się obejść bez straty. Dowódzca kompanji pułku Samurskiego piechoty, kapitan Barykin, i do 50-ciu żołnierzy, polegli; ranionych zaś było 5 oficerów i 95 żołnierzy. — Tymczasem nieprzyjaciel, oczekujący uderzenia z naszéj strony i zajmujący tylne linje retranszamentów, przekonawszy się, że nasze działania zaczepne ograniczają się zajęciem przodowych murów i lejków, zaczął obsypywać naszą pozycję gradem kul, a nadewszystko kamieni. Wojska odpowiadały témże i nie przestawały fortyfikować się w linji zajętéj; oszańcowały lejek, zniszczyły zewnętrzną ścianę kazematów, porobiły strzelnice w ścianie wewnętrznéj, zasypały do połowy rów głęboki i przystąpiły do urządzenia baterji. Wieczorem, jeden górny granatnik z baterji prawéj rozpoczął działanie przeciwko linjom wewnętrznym, przez nieprzyjaciela ufortyfikowanym. — Od piérwszego kroku, przez ochotników zrobionego z zakopów, i przez cały ciąg dnia, wojska działały z tém męztwem, jakie ciągle i wszędzie okazują. Większa część ranionych, tak oficerów, jako i żołnierzy, po piérwszém opatrzeniu ran, powracała na swe miejsca. Sztabs-kapitan bataljonu kaukazkiego saperów Ponset, raniony kilkakrotnie kamieniami, tudzież podporucznik inżenierów Popow, raniony kulą karabinową w rękę i nogę, powrócili do dalszych robót. — Dowódzca 1-go bataljonu pułku Samurskiego piechoty, major Prygara, tegoż pułku kapitanowie: Pinajew i Smirnow, sztabskapitan Schmidt, porucznik Nieotaki, podporucznik Slesarewski, pułku Dagestańskiego piechoty sztabs-kapitan Rewwa, porucznik Astafjew, chorąży Isajski, pułku piechoty jenerał-feldmarszałka księcia Warszawskiego chorąży Lejszka — wszyscy będąc ranieni, a niektórzy z nich po kilka razy kamieniami, pospieszyli wrócić do frontu i nie przestawali rozporządzać i działać. — Dnia 10 września, na baterjach urządzonych przy murze warowni i w lejku, postawiono 5 dział, dla działania w celu zniszczenia blokhauzów, zasieków i sakli obwarowanych, składających drugą i trzecią linję obrony nieprzyjacielskiéj, bardzo umiejętnie i systematycznie rozciągnionéj. (*D. n.*)

Wiadomości miejscowe.

JW. von *Rochow* jenerał-major poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Pruski w Petersburgu, i JW. jen.-adjut. wojsk Pruskich *Rauch*, wyjechali do Berlina.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 305, wyjechało 189.

Wkrótce danym będzie w Wielkim Teatrze nowy balet czarodziejski w 2-ch aktach (akt 2-gi w 3-ch obrazach) pod tytułem: *Hrabina* i *Wieśniaczka* czyli *Przemiana żon* (Le diable à quatre) utworu pana *Mazilier* z muzyką pp. Adolfa *Adam* i Józefa *Stefaniego*. Układ tego baletu dla sceny tutejszéj i kompozycja wszystkich tańców jest dziełem p. Romana *Turczynowicza*, reżysera baletu przy teatrach Warszawskich; nowe dekoracje pędzla p. *Sacchetti*, dekoratora przy tychże teatrach. Wszystkie ubiory nowe z pracowni pani *Van-der-Haegen* i p. *Marx*, kostumiera teatrów. Dla ułatwienia publiczności zrozumienia akcji całego baletu, wyszły z drukarni p. *Unger* na wzór librettów zagranicznych książeczki, zawierające w sobie w krótkości treść każdéj sceny i tłómaczenie akcji mimicznéj osób w tym balecie działających. Egzemplarz po kop. sr. 15, sprzedaje się w kasach obu teatrów, oraz w cukierni p. *Lourse*. Wystawienie baletu powyżéj wspomnionego, poprzedzi *Nowe divertissement* p. Filipa *Taglioni* pod nazwą: *Panorama Neapolu*. Nowa dekoracja wystawiająca całe miasto Neapol, pędzla p. *Sacchetti*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zięciu* i *spekulancie*, przywołany Pan Jasiński.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Alfonce Artur dym. porucz. z Poznania nr. 625, Biernacki Łukasz rzecz. radz. st. z Petersburga nr. 720, Baranowski Bartłom. ob. z Sieradza nr. 601, Bedliński Adolf ob. z Pabierowic nr. 625, Cieszkowski Paweł ob. z Stawisk nr. 410, Dzierzbicki Edmund ob. z Walewic nr. 414, Dutkiewicz Błażéj apt. z Sieradza nr. 2673, Jezierska Karolina hr. z Prus nr. 570, Jałowicki Ant. ob. z Sułkowic nr. 631, Jabłoński Sew. ob. z Pułtuska nr. 2680, Kryger Józef ob. z Naborowa nr. 584, Klopfert Wilh. cukiernik z Berlina nr. 2658, Kuczborski Ign. ob. z Borowa nr. 414, Kołakowski Maciéj ob. z Wiśniewa nr. 2682, Lubianowska Anastazja frejlina dworu z Wiednia nr. 570, Liboszewski Hen. ob. z Jarosławic nr. 585, Lesser Daniel kup. z Lipska nr. 1790, Łubieński Hen. hr. z Guzowa nr. 1066, Miniewski Wład. ob. z Wilczogóry nr. 413, Majewski Szym. ob. z Sulejewa nr. 2682, Modzelewski Winc. ob. z Łachan nr. 500, Nowakowski Józef ob. z Gdańska nr. 467, Nowicki Antoni ob. z Kulchar nr. 476, Piekarski Konst. ob. z Lesnowoli nr. 603, Rybiński Leon ob. z Częstochowy nr. 585, Radziwiłł Aleks. książę z gub. Wołyńskiéj nr. 413, Radziątkowski Karol ob. z Łęczycy nr. 1820, Rogowski Dom. ob. z Piskorowa nr. 2637, Sikorski Tom. ob. z Piotrkowa nr. 625, Sipowicz Jan ob. z Winiar nr. 500, Wilski Walenty ob. z Gurba nr. 556, Wojciechowski Szym. ob. z Strobowa nr. 603, Wojczyński Antoni ob. z Grodna nr. 570, Żelazowski Stan. ob. z Stopnicy nr. 1302.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Czapski Jan ob. z nru 2684 do Łosic, Dąbkowski Ant. ob. z nru 2684 do Jank, Deskur Jan ob. z nru 601 do Rudy, Dąbski Konst. ob. z nru 584 do Włocławka, Dobrowolski Ksaw. ob. z nru 1260 do Krempy, Graber Karol kup. z nru 634 do Łodzi, Jackowski Tom. ob. z nru 1245 do Borowego, Jakobi Stan. ob. z nru 497 do Sokołowa, Krzyżanowski Ignacy ob. z nru 2684 do Mord, Kamiński Aleks. ob. z nru 413 do Wilna, Katarzyński Józef dok. z nru 476 do Warki, Korzybski Jan ob. z nru 1264 do Wilczysk, Korostowców adjutant do Belgii, Murawski Konstanty ob. z nru 414 do Trzcianki, Malcz Wilch. dok. z nru 1339 do Zawichostu, Orsetti Józef ob. z nru 570 do Byszewa, Okęcki Jakób ob. z nru 491 do Babska, Plukowicz Ludwik dok. z nru 413 do Wilna, Podowski Ignacy ob. z nru 1264 do Wilczysk, Szczepański Stan. ob. z nru 626 do Radomia, Wejland Ksawery ob. z nru 601 do Siennicy, Zbikowski Stan. ob. z nru 43 do Makowa.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 23 z. m. we wsi Górach pow. Gostyńskim, 6cio-letni chłopiec zbliżywszy się do maneżu, w którym konie obracały maszynę, przez jednego z nich uderzony nogą, żyć przestał.

W dniu 27 z. m. we wsi Wyknie gminie Bądków, 15sto-letni syn owczarza wszedłszy do szopy, w któréj konie maszynę od młockarni obracają, stanął na dyszlu pomiędzy ramionami koła palecznego, a schwycony przez jedno, tak mocno do słupków przyciśniętym został, iż na miejscu życie utracił.

W dniu 30 z. m. w gminie Kazimierz pow. Konińskim, 9cio-letnia dziewczynka wiejska w lesie, dokąd dla zbierania żołędzi udała się, zginęła, i pomimo troskliwych poszukiwań, wynalezioną być nie mogła.

W nocy z dnia 4-go na 5-ty b. m., włościanin Józef Szczepanik, lat 18 mający, przejeżdżając z żelazem przez wieś Brzustówkę w guber. Warszawskiéj, gdy zjechał z traktu w rów, przyciśniony obalonym nań wozem, życie postradał.

W dniu 5 b. m. w gminie Mordy pow. Siedleckim, włościanin Walenty Paprocki, lat 40 liczący, z góry, na któréj spał, spadłszy na ziemię, na miejscu zabił się.

W dniu 7 b. m. we wsi Aleksandrowie pow. Warszawskim, dziewczynka półtora roku mająca, pozostawiona bez dozoru w chałupie, zapaliła na sobie odzież, w skutku czego tak mocno poparzoną została, iż w parę godzin umarła.

W dniu 8 b. m. we wsi Czułczycach pow. Krasnostawskim, 4ro-letni syn kolonisty, z pola do domu dla rozgrzania się przy ogniu przez ojca odprowadzony i sam w chałupie pozostawiony, tak mocno poparzył się, iż go przy kominie bez życia i prawie upieczonego znaleziono.

W nocy z dnia 9-go na 10-ty b. m., Konstanty Pajewski ekonom w gminie Ratoszyn, przez powieszenie się w swém mieszkaniu na ręczniku u belki, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa z pewnością nie wykryta; z pierwiastkowego jednak śledztwa wykazuje się, iż dopuścił się go będąc pijanym.

W nocy z dnia 11-go na 12-sty b. m. w mieście Radzyniu, Katarzyna Wardziak wyrobnica, lat 30 licząca, przechodząc pijana przez groblę, nachyliła się nad wodą chcąc sobie głowę zmaczać, a straciwszy równowagę, wpadła w staw i utonęła.

Doniesienia.

LANDO podwójne zupełnie w dobrym stanie z fabrybi Frobeliusa w Petersburgu, o dwóch kozłach na przodzie to jest. angielskim i paradnym tak zwanym (sitzdecką) zdatne do najodleglejszych podróży oraz eleganckie do miasta, jest zostawione w komis do sprzedania za rs. 350, w fabryce pojazdów przy rogu ulicy, Elektoralnéj i Orléj nr. 799.

Uwiadomienie. — Walenty Bystrzonowski kuśnierz przeniosł swe mieszkanie z ulicy Miodowéj na Krakowskie-Przedmieście pod nr. 432 obok apteki Wgo Dybka, do domu pana Birmana rękawicznika na 1-sze piętro, gdzie się szanownéj publiczności z wszelkiemi kuśnierskiemi wyrobami jak najstaranniéj wykończonemi po cenie umiarkowanéj jak najakuratniej usłużyć poleca.

W domu pod nr. 586*b*, jest do wynajęcia SKLEP wraz z stancją każdego czasu. Życzący sobie takowy wynająć, raczy się zgłosić, pod powyższy numer do rządzcy domu.

Dnia 16 b. m. i r., w czasie fajerwerków przed pałacem Łazienkowskim, w pośród znacznie zebranego ludu, około godziny 10-éj wieczór, zgubiony został ZEGAREK złoty cylinder. Litościwy i sumienny znalazca, zechce takowy złożyć w redakcji gazety policyjnéj, za dobrą nagrodą jeżeli takowéj żądać będzie.



Potrzebna jest suma złp. 15000 bez pośrednictwa faktorów, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Ktoby takową posiadał, raczy nadesłać swój adres pod nr. 1605, przy ulicy Nowogrodzkiéj, do właścicielki domu. W tymże domu jest zapas GLINY do sprzedania.

CEGŁA stara na placu Klimowym pod nr. 1905, jest do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość w szynku.



W domu pod nr. 793 przy ulicy Elektoralnéj, jest do sprzedania POWÓZ w dobrym stanie mocno zbudowany za pomierną cenę; wiadomość w tymże domu na 1-ém piętrze u pana A. J. Ettinger.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Senatorskiéj, w domu Wgo Bujno obok cukierni Kadecza, w miejscu gdzie dawniéj istniała sławna kawa pani Coché, od godziny 6-éj wieczór, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś i w dni następne, od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., *Cafée français* zwanéj, w nowo otworzonych zimowych salonach, będą miały miéjsce na wzór zagranicznych wieczory muzykalne (soirées musicales) pod dyrekcją p. *Mejera* i *Rajczaka* przez tychże połączoną orkiestrę. Dla szanownych dam które raczą zwiedzać ten zakład znajduje się salonik oranżeryjny, w którym palenie sygar nie będzie miało miejsca, ponieważ na ten cel osobne pokoje są urządzone. Właściciel tegoż zakładu poleca się względom szanownéj publiczności.



Dziś w nowo-otworzonéj KAWIARNI pod nr. 373 na Krakowskiem-Przedmieściu na rogu ulicy Bednarskiéj, grać będzie tercet, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, który wykonywać będzie dzieła najnowszych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 629 grać będzie z kompanją *Gajewski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie z kompanją *Kurządkowski*, z towarzyszeniem fortepjanu i fagotu celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 275, grać będzie z kompanją *Danecki.*

Dziś w kawiarni pod nr. 297 wprost Zamku na 1-ém piętrze, świeżo przybyła z Czeskiéj Pragi orkiestra pod dyrekcją p. *Stiblo* z 10-ciu osób złożona, wykonywać będzie najnowsze dzieła wyborowe, gdzie przy rychléj usłudze dostać można wszelkich napojów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Długiéj w domu dawniéj szamb. Nowakowskiego a teraz Wgo Bleszyńskiego pod nr. 586, grać będzie sekstet *Adama*; tamże znajduje się bilard w najnowszym fasonie, oraz dostać można śniadania, obiady i kolacje.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 594 w domu dawniéj Schultza, trzeci dom od rogu ulicy Długiéj, grać będzie sekstet czeski *Degla*. Jutro kwartet *Wolfa.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bednarskiéj pod nr. 2670, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 426, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczelli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Dziś, *Napój miłosny.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przyjaciele.*

Dziś z rana ciepła stopni 4, wczoraj w poł. ciepła stop. 6.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.